GAZETA KRAKOWSKA

Nro 19.

Z KRAKOWA DNIA 6. MARCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 29 Lutego.

ROZKAZ DZIENNY

Do Woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie (*dnia* 30 *Stycznia*) 11 *Lutego* 1816.

Pomiędzy wykroczeniami iakich woyskowy dopuścić się może, dezercya iest iednym z tych które naybardziey zasługuią na surową karę, gdyż popełniaiąc takowa; uchybia za razem i wierności, którą winien swemu Monarsze i przysiędze iaka do chorągwi go wiąże. — Wszelako Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król, uważaiąc w swey Oycowskiey dobroci, 'że pomiędzy temi, którzy swe Pułki opuścili, naywiększa część może uczyniła to przez lekkomyślność, albo idąc za złym przykładem; a żałuiac, iż tak wielkiego dopuściła się wykroczenia, nie śmie powrocić do swych Pułkow w obawie kary na którą zasłużyła, chciał, przez skutek swey łaskawości, podać tym, którzy się w podobnym znayduią przypadku, sposoby, aby poprawili i zatarli naganne swoie postąpienie. — Z tego względu upoważnił mnie Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król do oznaymienia.

Iż wszystkim woyskowym Polskim którzy wewnątrz kraiu, albo nawet za granicę zbiegli, a do których dezercyi nie łączy się żaden inny występek, odpuszcza się wszelka kara, ieżeli w przeciągu dwoch miesięcy, od ogłoszenia ninieyszego Rozkazu, stawią się w swych Pułkach, albo w każdym innym oddziale woyskowym, lub przed którą kolwiek Cywilną Zwierzchnością Królestwa.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król, tem bardziey rozumie, że znak ten Naywyższego przebaczenia Jego, przez tych ocenionym zostanie, których się dotycze, gdyż Układy zawarte przez Niego, z ościennemi Mocarstwami nie daiąc wątpić o wydaniu dezerterow, którzy tak w Prusach iako i w Austryi znayduią się, amnestya ninieysza innego niemą celu iak podać sposobność żałuiącym za popełnioną winę do korzystania z łaski Monarchy.

Naczelny Wodz
(pod.) *Konstanty*, *W. X. R.*

Zgodno z oryginałem:
Jenerał Dyżurny, *Rautenstrauch.*

Wypisy z innych Rozkazow Dziennych.

— Z dnia 8 Września 1815. —

Ogłasza się woysku w skutek zapadłey decyzyi Jego Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia 13 Maia 1815 co następuie:

Upoważniony został Jenerał Brygady Słubicki do noszenia ozdoby krzyża Kawalerskiego woyska Polskiego, który mu przez Króla Saskiego w Lipsku dnia 13 Paźdz. miał bydź udzielony.

Z dnia 16 Lutego r. b.

Postępuią na Podpułkownikow.

Z pułku 3go strzelcow pieszych Majorowie Łaszewski, i Juliian Górski, w tymże pułku.

Awansowani Rozkazem dziennym z d. 24 Grudnia 1815 Majorowie Uziembło, Słupiecki, Mieszkowski, Andrychewicz, Franciszek Górski i Radwan, i awansowani niníeyszym Rozkazem Majorowie Łaszewski i Juliian Górski, których starszeństwo w stopniu Majora dla wypadkow woiennych ustanowionem nie było, maią rachować swoie starszeństwo w stopniu teraźnieyszym podług daty postąpienia ich na Kapitanow, to iest iak następuie: 1 Uziembło, 2 Słupecki, 3 Mieszkowski, 4 Łaszewski, 5 Andrychewicz, 6 Franciszek Górski, Juliian Górski, 8 Radwan.

Oddzieleni zostaią do kommenderowania batalsionami:

Z bataliionu grenadyerow gwardyi Podpułkownicy: Roland do pułku 4go piechoty liniiowey, i Skrzynecki do pułku 8go piechoty liniiowey.

Przeniesieni zostaią:

Z pułku 1go strzelcow pieszych Major Czarnotta do pułku 6go piechoty liniiowey.

Z pułku 1go piechoty liniiowey Major Rybiński do pułku 1go strzelcow pieszych.

Z pułku 6go piechoty liniiowey Major Haselkwist do pułku 1go piechoty liniiowey.

Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Zółtowskim Kapitan Podczaski do pułku 3go piechoty liniiowey.

Wraca do służby.

Podpułkownik Kamieński z pułku 1go ułanow, który Rozkazem dziennym z dnia 17 Grudnia 1815 do dymissyi był ogłoszony, wraca do tegoż pułku, z zachowaniem dawnego starszeństwa.

Rachować maią starszeństwo swoie:

Adjutant polowy przy Jenerale dywizyi Chłopickim kapitan Rechowicz, w pułku 1wszym piechoty liniiowey.

Adjutanci polowi przy Jenerale dywizyi Izydorze Krasińskim Kapitanowie: Łoski i Szukiewicz, i Podporucznik Lipiński, wszyscy trzey w pułku 2gim strzel. pieszych.

Adjutant polowy przy Jenerale brygady Weissenhoff Porucznik Tadeusz Ostrowski w szwadronach strzelcow konnych gwardyi.

Adjutant polowy przy Jenerale brygady Potockim Kapitan Kierwiński, w pułku 5tym piechoty liniiowey.

Adjutanci polowi przy Jenerale brygady Kosseckim Kapitan Plater i Podporucznik Makarowicz, obadwa w pułku 2gim piechoty liniiowey.

Adjutant polowy przy Jenerale brygady Cichockim Porucznik Brzychczyński, w pułku 5cim strzelcow pieszych.

Adjutant polowy przy Jenerale brygady Zółtowskim Porucznik Wyżewski, w pułku 3cim piechoty liniiowey.

Przeznaczeni zostaią:

Na Adjutanta polowego przy Jenerale brygady Zółtowskim z pułku 7go piechoty liniiowey Kapitan Szmigielski. — Starszeństwo swoie rachować ma w tymże pułku.

Na Adjutanta polowego przy Jenerale brygady Fałkowskim, Kommendant powiatu Garwolinskiego reformowany Kapitan Drost.

Na mieyscu Porucznika Kobylańskiego Adjutanta 2giey kompanii i lekkiey artyleryi pieszey postępuie na stopień Porucznika z 4tey kompanii lekkiey artyleryi pieszey Podporucznik Adam Narzyński, a na tegoż mieysce postępuie na stopień Podporucznika z 2giey kompanii lekkiey artyleryi pieszey Podofficer Wincenty Niekoszoc.

Przeniesiony zostaie:

Do bataliionu strzelcow pieszych gwardyi z pułku 2go piechoty liniiowey, przeznaczony do tegoż pułku Rozkazem dziennym z dnia 2go Lutego 1815, Porucznik Słupecki.

Otrzymuią żądane dymissye:

Z pułku 5go piechoty liniiowey Podporucznik Antoni Hlyński w stopniu Porucznika, i z pozwoleniem noszenia munduru; — z bataliionu grenadyerow gwardyi Kapitan Łaski.

Uważany bydź ma Porucznikiem:

Umieszczony Rozkazem dziennym w pułku 2gim piechoty liniiowey Podporucznik Kolbe, ktory dostatecznie stopień Porucznika udowodnił.

Umieszczeni zostaią w korpusie Weteranow i Inwalidow:

Były Kommendant Placu Tomaszowa Kapitan Cypryian Załęski, i z dawnego legiionu Nadwiślańskiego Porucznik Mikołay Malankiewicz, obadwa rachuiąc od dnia 1 Lutego r. b. — Z pułku 2go piechoty liniiowey, umieszczony w tym pułku Rozkazem dziennym z dnia 2 Lutego 1815, Kapitan Zabicki.

Poprawiaią się następuiące omyłki:

Przeznaczony do pułku 2go strzelcow pieszych Rozkazem dziennym z dnia 12 Stycznia 1816 Podporucznik Górski, nazywa się rzeczywiście Jórski.

Przeznaczony tymże Rozkazem dziennym do pułku 4go strzelcow pieszych Podporucznik Wiśniewski nie wychodzi z tegoż pułku, lecz aktualnie z bataliionu strzelcow pieszych gwardyi.

Ogłoszony tymże Rozkazem Podporucznik Szatyński nazywa się rzeczywiście Siemiński.

Ogłoszony Rozkazem dziennym z dnia 9 Stycznia roku 1816 Podporucznik Kiiański, nie Jan, lecz Stanisław ma imie.

Z Poznania d. 21 Lutego.

JW. Minister przychodow postanowił pod dniem 30 Stycznia r. b. iż od wszelkiego zagranicznego bydła z Polski, Rossyi i innych kraiow wchodzącego, zaraz na wniyściu do W. Xięztwa Poznańskiego, czy ono przeznaczone iest na własną konsumpcyią tey Prowincyi, luh na iarmark i inny handel, opłacaną bydź ma taka akcyza handlowa, iaka teraz w Zachodnich, Wschodnich Prussach i w Litwie iest pobieraną.

Stosownie do tego Komory Celne W. Xięztwa Poznańskiego od strony Polski pobierać będą od wchodzącego zagranicz-

nego bydła następuiaca akcyzę handlową:

1. od konia, bez różnicy, od talara wartości - - dgr. 10 dob. den.
2. od tłustego wołu 11 — 3 ditto.
3. od chudego wołu 4 — 6 ditto.
4. od tłustey krowy 4 — 6 ditto.
5. od chudey krowy 2 — 3 ditto.
6. od tłustego wieprza 2 — 9 ditto.
7. od chudego wieprza 1 — 9 ditto.
8. od kozła)
9. od kozy) bez różnicy
10. od cielęcia) od sztuki 7 ditto.
11. od owcy)
12. od koźlęcia i iagnięcia — 4 ditto.

Gdy opłata handlowa od koni wedle ich wartości uiszczaną bydź musi, zaczem oświadcza się, iż wartość:

a) źrebca do 1½ roku starego bierze się na - - - - 8. tal.
b) ordynaryynego konia włościańskiego - - - - - - 10.
c) źrebca przeszło 1½ do 3 lat starego, toż samo dobrego konia gospodarskiego dla mieszczanina lub włościana - - - - 20.
d) ordynaryynego konia wierzchowego - - - - - - - 40
e) konia cugowego - - - - 50
f) dobrego konia wierzchowego 80
g) Angielsk: lub Tureckiego wierzchowca - - - - - - 150, a to

wedle dawnieyszych przepisów taryfy z roku 1806.

Jeżeli bydło z Polski słowem z zagranicy, zaraz na wchodzie do Wielkiego Xięztwa Poznańskiego, zadeklarowanem zostanie iako przeznaczone do dawnych Królewskich Prowincyy, naówczas Komory W. Xięztwa Poznańskiego nie pobieraią opłaty zwyż wyszczególnioney, lecz wydaią list konwoiowy w celu zapewnienia przezeń niepobraney na wchodzie akcyzy handlowey. W rzeczonym liście konwoiowym wyraźnie zapisać należy, iż akcyza handlowa nie została uiszczoną.

Niepewni poganiacze bydła złożyć powinni tę opłatę iako zastaw. Furmani, i podróżni nie opłacaią podatku handlowego od koni zaprzężonych.

Cło konwencyyne wraz z tantyemą pobiera się i oblicza iak dawniey zaraz przy wchodzie na granicy kraiowey od strony Polski. w Poznaniu dnia 12 Lutego 1816.

Królewsko Pruski Naczelny Prezes
Wielkiego Xięztwa Poznań:
Zerboni di Sposetti.

Z Wiednia d. 27 Lutego.

N. N. Cesarstwo poiechali d. 16 b. m. rano z Medyolanu do Lodi i Pawii, gdzie krótko bawić maią. Zupełny zaś ich wyiazd z stolicy królestwa Lombardzkiego mniemaią, iż między d. 3 i 10 Marca nastąpi. J. C. K. Mość zamyśla, obiechać ieszcze część Lombardzkiego królestwa potem udać się do Tryestu, a ztamtąd zwiedzić Iliryskie prowincye i Tyrol.

Z Paryża d. 16 Lutego.

D. 13 zagraniczni posłowie i Xże Wellington złożyli Królowi i iego familii swoie uszanowanie. D. 14 znaydował się Król z familiią na teatrze Feydeau. Przy wniyściu i wyyściu iego słyszeć się dały radosne okrzyki. Tegoż dnia przyiął Król deputacyą od wyspy Korsyki i na iey przemowę łaskawie odpowiedział.

Izba Deputowanych roztrząsa proiekt względem wybierania deputowanych, nad którem ciągną iuż kilka dni żywe spory.

D. 15 gdy Król powracał ze Mszy rzuciła mu się iedna Matka do nóg i pro-

siła o łaskę dla swoiego syna, który areasztuiącego go żandarmas padą przeszył. Król przyrzekł złagodzenie kary, ile bieg sprawiedliwości dozwoli.

Niezwłocznie utworzony bydź tu ma korpus kadetow dla gwardyi Królewskiey, do którego przyymowani tylko będą synowie przychylnych Królowi familiy. Po dwoch letniey służbie będą rzeczeni kadeci albo iako podofficerowie w gwardyi Królewskiey, albo iako porucznicy w liniiowem woysku umieszczonemi. Codziennie przychodzą oddziały dawnych woyskowych i ochotnikow, którzy wchodzą wsłużbę gwardyi Królewskiey. Liczyć ona w krótce będzie do 15,000 głow rozmaitey broni.

Zamknięty tu został w tych dniach klub, którego członki nazywały się odrodzonemi Frankami,

Z byłemi członkami konwencyi, którzy Francyą opuścić muszą, wychodzi z Francyi bardzo wiele pieniędzy. Bankierowie tuteysi zapewnili wielom z nich znaczny kredyt w Lipsku, Warszawie i w innych miastach.

W Strazburgu wyznaczono na schwytanie Jen. Lefebvre Desnouettes 100,000 fr. nagrody.

Instytut składać się tylko na przyszłość będzie z 3 klas, które nosić będą nazwiska: Akademii nauk, akademii Francuzkiey i akademii napisow i literatury. Te trzy klassy razem składać będą Królewsko-Francuzki instytut, a zatem nazwisko iego nie będzie odmienione. Czwarta klassa zostanie od instytutu oddzieloną i stanowić będzie akademiią malarstwa, snycerstwa i muzyki.

Do przepisania podanych Angielskiemu parlamentowi traktatow, wypotrzebowano podług pism naszych, przeszło 250,000 arkuszow papieru.

Mowią, iż Xże Berry zaślubi się z Królewną Neapolitańską, przez co stanie się szwagrem. Xcia Orleanu.

Z Londynu d. 17 Lutego.

Onegday w sądzie Common Pleas (w 2giey instancyi) zostali wydawcy gazety James chronicle na 2000 f. szt. kary pieniężney skazanemi za ogłoszenie kilku artykułow uwłoczaiących sławie Xcia Wellingtona i Pani Wedderbur Wesszter.

Arcy Xiążęta Jan i Ludwik znaydowali się wczoray w teatrze Drurylane w pięknie przybraney dla nich loży Królewskiey. Publikum przyięło ich z wszelkiemi honorami i oklaskami. Aktorowie po prześpiewaniu piosnki: " Boże zachoway Króla! „ zaśpiewali pieśń Niemiecką: " Boże zachoway Cesarza Franciszka! „ Na teatr przyiechali w powozie Xcia Reienta. D. 26 b. m. odiadą Arcy Xiążęta na ląd stały.

Służący Bonapartego żalą się, iż tak są na wyspie S. Heleny niewolnikami iak on, i nie chcą mu bydź posłusznemi. Lecz Admirał Cockburn przymusił ich przez dwoch podofficerow do posłuszeństwa. Bonaparte utył nadzwyczaynie. Na wyspie S. Heleny padą, podług ostatnich doniesień, ustawicznie deszcz. Kapitan trzymaiący przy Bonapartem straż, musi co 24 godzin zdawać o nim sprawę. Bardzo on iest niekontent z Admirała Cockburn, że tak ścisłych używa przezorności środkow; często nieprzyymuie nawet cudzoziemcow, ponieważ za pozwoleniem Adm. Cockburn do niego

przychodzą. Jeżeli chce zai oznaczony dla siebie obwod iechać, musi mieć od Admirałała na to pozwolenie. Niedawno kazał sobie włosy obciać i zalecił służacemu, aby ie zaraz spalił; nieufaiac iednak służącemu pozbierał ie sam i na ogień wrzucił. Na swoim nawet wygnaniu iest on zawsze nadęty dawną swoią wielkością. W doniesieniach, które Chirug morski Tyder względem iego podroży na S. Helenę wydał, iest między innemi wzmianka, iż gdy Bonaparte przez kanał przepływał i zobaczył szczyt la Hogue, wyciągnął ręce ku brzegom Francukim, mowiąc: " Bądź zdrow kraiu walecznych! Mніеу o kilku zdraycow, a wielki narod byłby ieszcze panem świata. „ — Bertrand dla tego w padł w niełaskę u Bonapartego, ponieważ on niechce żeby się kto z iego orszaku na swoy los żalił i ponieważ Pani Bertrand ustawicznie płacze. Na mieysce iego mianował Marszałkiem swoim Jen. Montholon.

Uwięzieni w Paryżu trzey Angielscy officerowie Wilson, Bruce i Hutchinson. odwołuiąc się d. 5 b. m. do wyższego sądu wyrazili w piśmie swoim: " Czyliż uwięzieni iesteśmy za zabicie człowieka lub za uratowanie Francuza? „

Xże Leopold Sasko-Koburski, który żeni się z Xiężną Karoliną Wallii. iest bratem Małżonki W. Xięcia Konstantego

Okręt Magicienne, który w ktotce do Bengalu popłynie, zawiezie tam 700,000 dolarow.

Ostatniey niedzieli w nocy zachorował nagle Hr. Bathurst, sekretarz stanu spraw woiennych, lecz dziś ma się cokolwiek lepiey.

Wdowa po Marszałku Ney otrzymać miała, podług pism naszych, pozwolenie osiądzenia w kraiach Austryackich; ma także odzyskać dobra, które do iey męża należały. — Beniamin Constant, były członek konwencyi, bawi ciągle w Londynie. Pisma nasze mowią, iż Lavalette udał się do Turczech.

Mniemaią tu iż Dwor Portugalski na zawsze pozostanie w Brazylii. Z Lizbony przybydź tam ieszcze ma 6000 woyska.

Kanclerz skarbowy oświadczył d. 13 b. m. w niższey izbie, iż liczba woyska lądowego nie może bydź w tych czasach mnieyszą iak 149,000 ludzi, &c. — " Co za wielka siła. (rzekł P. Tierney.) Dalekim iestem od sądzenia, ażeby te woyska obrociły zaraz oręż przeciw swoim współziomkom; ale obawiam się potęgi korony tak ogromną wspieraney siłą. Drżę na niebezpieczeństwa, iakie spotkać mogą wolność i konstytucyą Angielską. Podnoszę dla tego głos moy, ażebym ostrzegł narod, iżby zawczasu myślał o przyszłym swoim bezpieczeństwie. (Lord Castlereagh uśmiechał się.) Zacny Lord może się uśmiechać, ponieważ tu ma większość za sobą; lecz nie spodziewam się żeby ią zawsze miał. Gdy odnieśliśmy tyle zwycięztw, nabyli tyle sławy, gdy niema żadnego nieprzyiaciela, którego moglibyśmy się obawiać, na coż tak ogromne utrzymywać woysko? Coż nam pomogła wszelka mądrość zacnego Lorda przy powszechnem pokoiu Europy? Na coż nam się zdadzą wyłożone na ten cel ogromne pieniądze, skoro skutek iego mądrosci i iego rozrzutności nie inny iest, iak że dla naszego bezpieczenstwa ogromną woyskową

siłę utrzymywać musiemy? Dla czegoż więcey woyska utrzymywać mamy, iak w roku 1792?

Lord Castlereagh: "Szczęściem, iż melancholiczne narzekania i przepowiedzenia pochodzą od tey samey strony, która corocznie zatrudniała nas podobnemiż użaleniami, a zawsze czas okazał ie bezskutecznemi. Nie przeszło rzadowi przez myśl, ażeby w woyskowem charakterze inne rządy naśladował. Ale nie mogę uważać Europy za zupełnie uspokoioną, poki nie zobaczę, iż duch woyskowy, który ucisk i tyraniia utworzyły i wszędzie ieszcze trwaiący, nie wroci do przyzwoitych swych granic i poki wszędzie cywilne ustawy nie odzyskaią uszanowania. Nie mogę radzić, ażeby zaraz złożyć oręż, kiedy wszyscy są ieszcze uzbroionemi. Przekonany iestem, iż narod mimo pragnienia widzieć zelżone ciężary, nie zechce zaniechać przezorności środkow, ale będzie chciał ieszcze przez rok przekonać się iakie skutki wielkie zdarzenia w tym przeciągu czasu zrządzą.,, — Podany plan przez Kanclerza skarbowego przyięty został. W wyższey izbie takież były względem tego przedmiotu spory.

D. 15 wniosł P. Brougham w niższey izbie, ażeby prosić Xcia Rejenta w adressie, iżby zastanowił się nad cierpieniami byłych członkow rejencyi i stanow w Hiszpanii i wstawił się za niemi. "Angliia (rzekł) iest kraiem wolności i podporą nieszczęśliwych. Ileż to razy nie uięła się W. Brytaniia za uciśnionemi na stałym lądzie, iak n.p. dawniey za Hollendrami, Hugonotami, a świeżo za familiią Króla Francuzkiego„ &c. Za naszem natchnieniem zebrały się w Hiszpanii Rejencya i stany; byli naszemi sprzymierzeńcami, a teraz kiedy ich członki są gnębione, więzione, wyganiane, opuszczamy ich i zapominamy na ich cierpienia. Przystoiż to to uwielbianey wspaniałomyślności Angielskiey?,, (Tu odmalował P. Brougham obszernie wszystkie zayścia w Hiszpanii.)

Lord Castlereagh: Zadziwia mnie nadzwyczayny wniosek Mowcy. Czemuż nie zapytał się pierwey co rzad w tey mierze uczynił? Jestże iego zamiarem nowe tylko wzniecać niezgody? Dla czegoż używa przeciw Monarsze, z którym iesteśmy w przymierzu, wyrazow obrażaiących? Nic bardziey nie potrafi przyłożyć się do ugruntowania zasad i sprawiedliwości zdrowey polityki, tolerancyi i wolności iak publiczne naradzenia Angielskiego parlamentu. Ale gdybyśmy chcieli się mieszać do spraw między Monarchą i iego poddanemi, gdybyśmy chcieli przywłaszczyć sobie prawo przepisywać im iak maią postępować, tedy parlament W. Brytanii utraciłby szacunek i przestałby bydź narzędziem dania światu kierunku myślenia i czucia. Nie raz, a nawet słusznie obwiniano nas iuż na stałym lądzie o zbyteczną dumę i nieznośną wyniosłość. Jeżeli tak daley postępować będziemy, tedy wysokie teraz nasze znaczenie i wyobrażenie o naszem parlamencie upadnie. Przypadki, w których uymowaliśmy się dawniey za uciśnionemi na stałym lądzie, bynaymniey nie stosuia się do tego o którym tu mowa. Na moy honor zaręczyć mogę, iż rząd nasz więcey uczynił dla osób w Hiszpanii, o których tu mowa, niżeli do niego należało. Tak zwani za

wolnością będący ludzie byli przeciwnikami Francyi, i dla tego nazwać się mogą sprzyiaiącemi Anglii. Nienawiedzili oni obcey tyranii, ale czynili nieraz Wellingtonowi i walecznem naszem woyskom naywiększe przeszkody. W politycznym względzie nazwać ich nieiako można prawdziwie Jakobińską partyą. Chcieli oni bydź samowładcami. Dawniey stany i za wolnością będący ludzie byli przez zacnego Mowcę i iego przyiacioł Donkwiszotami nazwani, którzy przeciw wiatrakom walczyli, a teraz wystawionemi są iako wzor patryotow. Hiszpanie i za wolnością będący ludzie nie chcieli mieć z W. Brytaniią nic do czynienia. Portugaliia cała nam się oddała i przez nas oswobodzoną została. Lord Wellington 6ma tylko głosami otrzymał naywyższe dowodztwo nad Hiszpańskiemi woyskami; wszystkie za wolnością będące członki przeciw niemu głosowały. Fałszem iest iakoby Monarcha Hiszpański Angielskiemi pieniądzmi swoie popierał środki. Rząd Angielski dał mu iedynie za wstawieniem się Angielskiego posła P. Wellesley, gdy, z Walencyi do Hiszpanii powracał na stołowe potrzeby 4000 piastrow. Wszystkie inne pieniężne posiłki z strony Anglii wstrzymane zostały, poki nie nadeydzie wiadomość, że przyzwoicie postąpiono względem prześladowanych osob, i nie dopełni Król obietnicy nadania kraiowi wolney konstytucyi. Król Ferdynand przybył wprawdzie do Hiszpanii z zamiarem przyięcia konstytucyi; ale za przybyciem uznał, że nie iest dla narodu dogodną; Deputacya nawet z kilku członkow stanow złożona prosiła go, aby iey nie przyiął. Jak dalece kocha lud Ferdynanda okazuie się pomiędzy innemi z tego, że powoz z nim z Araniuez do Madrytu przeszło 30 mil Angielskich lud zaciągnął. Gdy Król zniszczył konstytucyą stanow, naymnieysze nie nastąpiło szemranie; lud bowiem tamteyszy przywiązany iest do niektórych właściwości dawney swey konstytucyi, które my zapatruiąc się na naszą, poczytuiemy za błędne. To co od 30 lat zaszło, okazuie zresztą, dostatecznie, iż dla poprawienia niektórych błędow nie należy całego gmachu obalać. Pragnę z serca, aby Krol Hiszpański znalazł się w położeniu w którem dotąd nie był, aby stosownie do swoiego oświadczenia pod d. 4 Maia nadał swoiemu kraiowi wolną konstytucyą. Spodziewam się iednak, że to nastąpi; lecz gdybyśmy tyle nierozsądnemi byli mieszać się do tey sprawy, wspierali iakową stronę i zrobili rozdwoienie w narodzie, moglibyśmy daley ten zakres odsunąć. Przywrocenie stanow z nieograniczoną władzą możesz bydź do życzenia? Jleż ich czynow nie było okrutnych i obrzydłych! Jenerał Abisbal, który napisał paszkwil przeciw stanom został bez sądu uwięziony i wygnany! Gdy rada Kastyliyska uczyniła przeciw temu przełożenie, została wszystka uwięziona i wygnana: Jen. Palafox, wodz i patryota, umarł w więzieniu w Minorce, gdzie go stany skazały. J takich to ludzi nazywa Mowca przyiaciołmi W. Brytanii! Tak z strony Anglii, iako też z 4 wielkich Dworow uczynione zostały w tey mierze Dworowi Hiszpańskiemu przełożenia. Więcey uczynić nie można, niechcąc bydź politycznym dyktatorem względem innych Mocarstw. — Wniosek P. Brougham został większością 123 przeciw 42 głosow odrzucony.

DODATEK
DO Nro 19.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 MARCA 1816 Roku WE SZRODĘ

Z Peterzburga d. 29 Stycznia d. h.

Ukaz Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu wydany dnia 13 Stycznia, który tak brzmi:

Z woli Naywyższego odmieniło się przeznaczenie nayukochańszey siostry Naszey Wielkiey Xiężny Katarzyny Pawłowny przez weyście iey w nowy związek małżeński z Królewiczem Następcą tronu Wirtemberskiego. Przez szczere uczucie przywiązania Naszego do W. Xiężney, zwracaiąc pieczołowitość Naszą na urządzenie losu Jey dzieci z pierwszego małżeństwa zrodzonych, małoletnich Xiążąt Alexandra i Piotra Sleświcko-Holsztyńsko-Oldenburskich, i zezwalaiąc, żeby oni do ukończenia edukacyi zostawali przy W. Xiężnie matce swoiey, uznaliśmy za dobre, stosownie do teraźnieyszey okoliczności, w dodatek do postanowienia pod dniem 18 Kwietnia 1809 r. względem udziału Wielkiey Xiężney postanowić co następuie:

I. Zgodnie z wolą Nayukochańszey Matki Naszey N. Cesarzowey Jmci Maryi Fedorowny, i życzeniem W. Xiężney, My i Panuiący Xiąże Sleświcko-Holsztyńsko-Oldenburski przyymuiemy na siebie tytuł opiekunow nad małoletniemi Xiążętami Alexandrem i Piotrem, aż do ich doyścia lat, zachowuiąc sobie wyznaczenie zaufaney osoby dla kierowania sprawami opieki nad ich maiątkiem.

II. Ponieważ niebytność Xiążąt Alexandra i Piotra, z powodu bawienia ich za granicą przy W. Xiężnie Katarzynie Pawłownie, będzie czasowa, i trwa będzie tylko do ukończenia się ich edukacyi; przeto zachowuią oni wszystkie względem zamieszkania ich w Państwie Naszem, na mocy postanowienia pod dniem 18 Kwietnia 1809 roku, należne im prawa.

III. W skutek czego, połowa całego maiątku, w udziale dla W. Xiężney Katarzyny Pawłowney przyznanego, ma odtąd w szczególności należeć do Xiążąt Alexandra i Piotra.

IV. Do składu tey połowy naznaczaią się mianowicie: 1) Połowa dochodow z udziałowego nieruchomego maiątku Wielkiey Xiężney. 2) Połowa posagowego iey

kapitału, million rubli. wynoszącego, to iest: pięćkroć stotysięcy rubli. 3) Połowa summy, za którą ma się przedać pałac w Peterzburgu, do niey należący, rownie i połowa summy, przez umowę ślubną d. 18 Kwietnia 1809 roku zawartą, na kupienie pałacu za miastem przeznaczoney, a Xiężnie Jeymości należney.

V. Departament udziałow, sprawuiąc przerzeczonym nieruchomym maiątkiem, pochodzące z niego dochody ma coroczne oddawać do rozrządzenia opieki, aż do doyścia lat każdego z Xiążąt.

VI. Po doyściu zupełności lat Xiążąt Holsztyńsko-Oldenburskich, Alexandra i Piotra, kapitały, przez spadek do nich należące, maią bydź podzielone na równe summy. Co się zaś tyczy maiątku nieruchomego, w udziale dla nich przypadaiącego, własność ta zostaie, podług dawnego urządzenia, w sprawowaniu departamentu udziałow, który ma wydawć każdemu z Xiążat (albo ich potomkom) pobierane z nich dochody, po równey części.

VII. W porządku następstwa i innych urządzeń, równie nieruchomy maiątek udziałów, iak i kapitały, wyżey, w IV artykule wymienione, iako rodowe, zostaną na zawsze, stosownie do prawidła, iakie w powszechności względem maiątkow udziałowych, w §. 49 ustawy o familii Cesarskiey, iest przepisane.

VIII. Jeżeliby z wyrokow Naywyższego starszy Xiążę Holsztyńsko-Oldenburski, został następcą Państw Xięztwa Holsztyńsko-Oldenburskiego; w tedy udział iego, albo się przyłączy do udziału iego brata, albo powróci do massy udziałow, podług §. 56 wspomnianey ustawy.

IX. W zdarzeniu, ieżeliby ieden, albo obadway Xiążęta Alexander i Piotr, alboli też w następstwie ich potomkowie, przez związki małżeńskie, albo innym sposobem, za granicę się przenieśli, tedy względem następstwa udziału ich powrócenia iego do massy udziałow, i pieniężnych na to wydatkow, maią bydź w zupełności zachowane prawidła w §§. 56, 58 i 61 ustawy o familii Cesarskiey, oraz w artykułach VI i VII postanowienia pod dniem 18tym Kwietnia 1809 roku, obięte.

X. Ninieysze dodatkowe artykuły będą miały też samę moc i działanie, iakie przez Nas nadane są postanowieniu, dnia 18 Kwietnia 1809 roku wydanemu.

Z Rio-Janeiro d. 24. Października.

Wyrokiem z d. 16 b. m. Xżę Regent Portugalski dadał Brazylii tytuł królestwa i postanowił, iż króstwo Portugalskie, oebie Algarbie i Brazyliia iedno tylko królestwo na przyszłość składać będą pod nazwiskiem: "Połączone królestwo Portugalii, Brazylii i obu Algarbiy.,,

Z Bruxelli d. 16 Lutego.

Maiątek Marszałka Soult, który wyiechał ztąd z synem swoim do niższey Saxonii, podaią do 12 mill. a Masseny do 14 mill. fr.

Z Frankfortu d. 18 Lutego.

Prorokuiący Chłop Müller iuż ztąd wyiechał.

Pałac Xcia Turn Taxis urządzaią teraz na mieszkanie dla Austryackiego przy seymie posła i na posiedzenia seymu związku Niemieckiego.

Od brzegow Menu d. 20 Lutego.

Królewicz następca Wirtemberski miał d. 12 b. m. z Małżonką swoią z Peterzburga wyiechać, a około końca Marca zamy-

sia w Stuttgardzie staną.

Mowią, iż z Kantonu Bazyleyskiego zamyśla się na wiosnę 200 ludzi do północney Ameryki przenieść, dla założenia tam rękodzieln wstążek.

Odroczone w przeszłym roku posiedzenia stanow Heskich rozpoczęły się d. 15 b. m. w Kassel.

W kraiu Weimarskim zwołane także są stany na 7 Kwietnia dla uchwalenia konstytucyi. W. Xże zastrzegł sobie prawo odroczenia lub rozpuszczenia stanow.

D. 8 b. m. zostało w Dreznie za 50,000 talarow kassowych biletow spalonych.

W. Xże Badeński mianował posłem przy seymie związku Niemieckiego taynego Radcę Barona Berstett, a Kawalera Harmensen posłem przy lidze Szwaycarskiey.

Bosnija utracić miała w przeciągu krotkiego czasu przez morową chorobę 500.000 ludzi.

P. Kotzebue donosi, iż nadworny Radca Wurzer w Marburgu znalazł w pęcherzu iednego człowieka żelazo, dodaiąc uwagę: " Nie byłoby w cale rzeczą dziwną w teraźnieyszych czasach, gdyby ludzie obracali się nakoniec w żelazo! „

Od wyższego Renu d. 18 Lutego.

W okolicach rzeki Lautery oczekuią nieterpliwie rozgraniczenia przez Kommissarzow Mocarstw sprzymierzonych i Francuzkich. Obie strony roszczą sobie prawo do Neuburga przy Lauterburgu a Obwod 1000 sązni, który na lewey stronie Lautery za Weissenburgiem pozostać ma przy Francyi, nie iest ieszcze odmierzony. Nawet w gorach nie ugodzono się ieszcze na granicę.

Liczba woyska Szwaycarskiego w czasie woyny 1815 roku podaią do 38,224 ludzi. — O uwięzieniu dwoch podrożnych Francuzow w Bazylei, tak się rzecz ma. Jeden z nich nazwiskiem Mourard był intendentem byłego Króla Hieronima Bonapartego, za którego interessami iechał z Francyi do Włoch. Drugi nazwiskiem Hugues był tylko iego towarzyszem. Oba po przeyrzeniu ich papierow z rozkazu rządu Bazyleyskiego, z których okazali się niepodeyrzanemi, zostali z pod aresztu uwolnionemi.

W paszportach, za któremi wyieżdzaią z Francyi do Szwaycaryi skazani na wygnanie lub Kroloboycy, niema wzmianki o wygnaniu, ażeby w przeieździe przez departamenta Francuzkie nie doznali obelgi. Większa ich liczba udaie się przez Bazyleią do Genui, dla odpłynienia ztamtąd do Ameryki.

DONIESIENIA.

W dniu 7 Marca b. r. o godzinie 10 z rana w wsi Niegosławicach w Powiecie Szkalbmirskim we Dworze sprzedawać się będzie przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę Pszenicy w snopie kop 110 Jęczmienia kop 30 i krow 4 zatradowane na żądanie Ur. Przemyskiego Notaryusza Powiatu Miechowskiego.

Dan w Szkalbmierzu dnia 23 Lutego 1816 r.

Jacenty nawecki, Komor. P. Szkalb. i H. Dep. Krak.

Dnia 10 Marca r. b. po południu w wsi Dobranowicach w Powiecie Hebdowskim leżącey we Dworze Zyta kop 73 Pszenicy kop 59 krow, 2 świń, 5 naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedane zostaną. — O czem chęc licytowania maiący uwiadomia się. Dan w Krakowie dnia 8go Marca 1816 roku.

jan kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Dnia 12go Marca r. b. od godziny 9tey raney aż do ukończenia licytacyi, rożne ruchomości iako to: stoły, stołki, kanapy, zwierciadło, komoda, bryczka, woz, kocioł wielki do robienia piwa, naczynia browarne i inne na Piasku przy Krakowie pod L. 11tą w klasztorze XX. Karmelitow, co się zaś tycze pary koni te na targowisku, konskim w Kieparzu. o godzinie 11tey w wzmiankowanym dniu naywięcey daiącemu przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. — O czem chęć licytowania maiący uwiadomiaią się. —

Dan w Krakowie dnia 2go Marca 1816.

Jan Konty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dnia siedemnastego Marca r. b. po południu 30 Cetnarów flusu Mydlaskiego w kopalni pierwszey wsi Dąbrowy pod Jawornem, tudzież. 180 Cetnarów wagi Berlińskiey Cynku obcego niesmelcowanego w kopalni Jaworzna naywięcey daiącemu za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. — Oczem chęć licytowania maiący uwiadomiaią się. — Dan w Dąbrowy pod Jaworznem d. 1go Marca 1816 r.

Jan Konty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Doniesienie o nowey Mappie Pocztowey i Podrożney Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Dotąd Polacy nie mieli ieszcze satysfakcyi posiadania Mappy swego kraiu, w któreyby istotne napisy nazwisk w języku Oyczystym znaydowały się, potrzeba którą wielu iuż czuło.

Od dawna powziąłem zamiar wydania powyżey obwieszczoney zupełnie iuż ukonczoney Mappy i zachęcony byłem do tego od Władz wyższych, a szczególniey od ś. p. JW. Łuszczewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, któren pozwolić mi raczył korzystać w tym celu z Bióra statystycznego i upoważnił mnie urzędownie do wydania tey Mappy; Również i ze strony Dyrekcyi Jeneralney Poczt potrzebne udziolone mi były materyały.

Czasy woienne i niepewność granic Królestwa stały się przeszkodą do spełnienia moiego zamiaru; Lecz teraz składam Narodowi Polskiemu tę Mappę, iako nieodbicie potrzebną dla władz, dla Pocztamtow, dla szkół, dla podrożnych i dla każdego, który oyczyznę swą dokładnie chce poznać.

Praca, którą przez kilka lat łożyłem, źrodła, które mi były otwarte, iako i chęć spełnienia życzeń w tey mierze przez Narod od dawna wynurzonych, rokuią mi pomyślne przyięcie i wykonanie mego planu.

Mappa ta wydana będzie na wielkim papierze i wystawiać będzie jak naywyraźniey, wszystkie Miasta i Miasteczka, tudzież te wioski, których umieszczenie skala dozwoli, szczególnie zaś Stacye Pocztowe z rozróżnieniem Pocztamtow, podług ich stopni, rodzay Poczty, czyli takowa iest wozowa, konna lub karyolkowa i odległość mil między Stacyami.

Aby mieć pewność, iż koszta przedsięwzięcia tego będą mogły bydź opędzone, obrałem drogę prenumeraty, która do dnia 1go Listopada r. b. na Pocztamtach prowincyonalnych będzie przyimowana. — Exemplarz ieden kosztować będzie 12 Złotych Pol. na płótnie zaś kleiony 16 Złotych Pol. Sztych przez iednego z naylepszych Mistrzów będzie zrobiony.

W przypadku niespodziewanym, gdyby liczba Prenumeruiących była za szczupła, tak iżby na opędzenie kosztów nie wystarczała, będzie miał sobie każden zwróconą prenumeratę przez Pocztamt, któremu takową powierzył. W Końskich d. 16 Sierp. 1815.

Juliusz Kolberg, Jeometra.

Prospekt ten był na moie ręce przysłany z uwagą, iż zebrana dotychczas liczba prenumerantow nie iest dostateczną do opędzenia kosztow potrzebnych do wysztychowania wymienioney karty Królestwa Polskiego i że przynaymniey 50 ieszcze subskribentow potrzeba do uskutecznienia tego zamiaru. Gdy miałem sposobność poznać osobiście zasługi i talenta Autora, mam sobie za obowiązek ninieyszem oświadczeniem, przyłożyć się do pomyślności pożytecznego przedsięwzięcia.

Dan w Krakowie d. 1go Marca 1816 roku.

Józef Łęski.